Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 25 groszy.
Rok V. Ostrowiec, 1-go lutego 1931 r. Nr. 2.

PRENUMERATA WYNOSI:
[illegible]
rocznie . . . . zł. 7.—
półrocznie . . . . zł. 4.—
kwartalnie . . . . zł. 2.—

NOWA KRONIKA

DORZECZA KAMIENNEJ

OMAWIAJĄCA SPRAWY SPOŁECZNE i GOSPODARCZE.

CENY OGŁOSZEŃ:
za 1 wiersz milimetrowy:
w tekście 50 gr., za tekstem 25 gr.
Konto czekowe P. K. O. 65.145.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

ADRESY: Redakcji: Opatów, ulica Kilińskiego № 14, tel. 90.
Administracji: Ostrowiec, Aleja 3-go Maja 25, tel. 77. Skrzynka pocztowa 66.

1. II. 1931.

W dniu dzisiejszym święcimy Dzień Imienin Głowy Pańswa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Profesora Ignacego Mościckiego, Wielkiego Polaka, ubóstwianego przez Naród, dla zasług położonych na polu ofiarności patrjotycznej i nauki.

To też Naród Polski, zjednoczony wspólnym uczuciem, wznosi gorące modły do Najwyższego, by dał Ci, Czcigodny Włodarzu, długie lata życia ku chwale Ojczyzny, którą tak umiłowałeś, i dużo radości z czynów dokonanych.



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PROFESOR IGNACY MOŚCICKI.

Powstanie styczniowe w Sandomierskim

I.

W czasie pamiętnych zmagań ze wschodnim barbarzyńcą, w czasie owych godnych czci i podziwu walk orężnych, na jakie odważyła się garstka straceńców przed 68 laty — Sandomierska ziemia nie stała na uboczu, przeciwnie znamienny i gorący wzięła udział w wypadkach dziejowych. W województwie Sandomierskim (jak powstańczy Rząd Narodowy nazwał gubernje Radomską i Kielecką) stoczono w 1863 i 1864 r. — 263 mniejsze i większe potyczki z Moskalami. Tylko zaś w trzech powiatach tego okręgu: w Iłżeckim, Opatowskim i Sandomierskim znamy 48 miejsc bitewnych, z czego 25 przypada na pow. Opatowski.

Już w październiku 1862 Sandomierskie raportuje o 3 tys. zaprzysiężonych spiskowców, których organizacją zajmują się wydatnie: obywatel ziemski Zapałowicz i kanonik sandomierski ks. Kotkowski. Bezpośrednio przed wybuchem młodzież szkolna, mieszczanie i robotnicy Suchedniowa, Bodzentyna i Blizina skupiają się w okolicach gór Świętokrzyskich.

Właściwa akcja wojenna rozpoczęła się w naznaczonym przez Rząd Narodowy terminie, w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. Oddziały powstańcze zajęły wtedy niespodzianemi atakami Iłżę, Ostrowiec i Suchedniów, gdzie skonfiskowano kasę zarządu górniczego. Na Szydłowiec uderzył Langiewicz, b. oficer pruski i b. powstaniec włoski oraz Jasiński, b. kapitan rosyjski: mimo, że Moskale zostali ostrzeżeni, powstańcy wyparli ich z miasta, zdobyli broń i amunicję; rano jednak Moskale odebrali miasteczko, zabili kilkudziesięciu mieszkańców, wielu aresztowali; powstańcy stracili 5 zabitych i 2 rannych, wziętych do niewoli, wśród których niestety był Jasiński.

W Bodzentynie mieszkańcy miejscowi wraz z suchedniowskimi robotnikami podpalili koszary rosyjskie i wśród bicia dzwonów zaatakowali rotę wojska. Chociaż Moskale ponieśli duże straty, bo zabito im oficera i 3 żołnierzy, a raniono 40 — zmusili powstańców do ustąpienia, ale w obawie ponownego ataku rankiem cofnęli się do Kielc.

W Jedlni napadem kierował obywatel ziemski Djonizy Czachowski i oficer z 1831 r. Narcyz Figietti: rota saperów została osaczona i rozbrojona, podczas walki 9 Moskali zabito, 11 raniono, a większa ilość przyborów wojskowych została zdobyta.

Po tych czynach oddziały powstańcze rozpoczęły marsz do Wąchocka, gdzie naznaczono punkt zborny sił zbrojnych, gdzie miano założyć fabrykę broni i dokąd przyjechać mieli przedstawiciele Rządu Narodowego. Na to miasto też w parę dni później wyruszyły z Kielc i Radomia kolumny moskiewskie. Przeciw nim wysłano oddziały Czachowskiego i Dawidowicza, które odparły Moskali między Berezowem i Błotem, następnie w lesie pod Bzinem urządziwszy zasadzkę, całą dobę zatrzymywały przeważające siły

Ignacy Boerner

Republika Ostrowiecka

1905 — 1906

Przebieg wypadków w 1905 roku

(Ciąg dalszy).

Wrzesień 1905 roku.

3

Radom. W kościele podczas liturgji zaczęto śpiewać „Boże coś Polskę", organista przerwał grę na organach, a modlący się zaczęli wychodzić z kościoła, śpiewać zaraz zaprzestano.

4

Rzepin pow. Iłżecki. Strażnik Kornienko wraz z kilkoma chłopcami chcieli aresztować Janklewicza, który brał udział dnia 27-go sierpnia w manifestacji w Dziurowie. Janklewicz, zobaczywszy przez okno zbliżających się, wyskoczył przez okno i zaczął uciekać. Strażnik wystrzelił dwukrotnie za uciekającym i zranił go ciężko.

6

Ostrowiec. Dynamitem wysadzono jeden narożnik nowowybudowanych koszar. W napadzie brało udział 12 złoczyńców.

9

Warszawa. Generał-Lejtenant Olchowski, D-ca III. Dyw. piechoty gwardji, został mianowany Tymczasowym Generałem - Gubernatorem m. Warszawy i pow. Warszawskiego.

10

Antoniów gm. Sienno. Pobito starszego strażnika Kunę.

11

Wierzbnik. O godz. 11 wiecz. został zabity z brauninga młodszy strażnik Kornienko, który dn. 4 ciężko zranił we wsi Rzepin Janklewicza.

12

Ostrowiec. W kopalniach: Zygmunt, Giełdawa i Janusz rozpoczął się strejk.

13

Wprowadzenie stanu wojennego w calem Królestwie Polskiem.

Radom Za udział w manifestacji, która odbyła się dnia 27 sierpnia we wsi Styków i Michałów, zostali skazani na 3 miesiące więzienia włośćjanie:

rosyjskie, poczem spaliwszy mosty, połączyły się pod Wąchockiem z głównemi siłami Langiewicza. Ten stoczywszy potyczkę pod Wąchockiem, drogą na Bodzentyn cofnął się wobec znacznej przewagi na Święty Krzyż. Wtedy Moskale spalili Wąchock, Bzin i Suchedniów i wrócili do Kielc i Radomia.

Tymczasem oddział lubelski Frankowskiego i Zdanowicza, napierany koło Kazimierza, przeprawił się przez Wisłę i szedł ku Wąchockowi. Dowiedziawszy się jednak o odwrocie Langiewicza, skierował się na Zawichost i Sandomierz, chcąc połączyć się z południowo-sandomierskim oddziałem barona Rayskiego. Po utarczce pod Zawichostem doszło 8-go lutego do bitwy pod Słupczą, w czasie której jedna część oddziału, zasłaniająca odwrót, poległa co do nogi, a dowódca jej Frankowski ciężko ranny dostał się do niewoli; druga zaś część dotarła do Sandomierza, a stamtąd, połączywszy się z bar. Rayskim, doszła na Święty Krzyż.

W klasztorze świętokrzyskim rozkwaterował się Langiewicz z 1200 ludzi. Moskwa wysłała przeciw niemu pułk. Czengiery'ego z 11 rotami piechoty, z jazdą i działami, który wyparł Polaków z Nowej Słupi, ale nie zdobył ani góry, ani klasztoru. Gdy jednak powstańcom zaczęło brakować amunicji, skierowano się na południe i 14 lutego urządzono dłuższy odpoczynek w Staszowie, gdzie w trzy dni później odparto Moskali, a potem zreorganizowano oddział.

Następnie Langiewicz pomaszerował do Małogoszczy, gdzie połączył się z innym wodzem Jeziorańskim, tworząc w ten sposób 2.500 ludzi liczący nieźle uzbrojony oddział, mający nawet kilka drewnianych armatek, obciągniętych obręczami. Zaraz jednak po połączeniu—25 lutego—musieli oni stoczyć krwawą bitwę pod Małogoszczą, gdzie niestety stracili cały tabor i około 1.000 ludzi. Mimo to reszta zdołała przybyć do Pieskowej Skały, a właściwie do sąsiedniej wioski Goszczy.

Wkrótce obóz w Goszczy stał sie ośrodkiem powstania, a Langiewicz oparty o 3 tys. armję mógł ogłosić się dyktatorem. Kierując się w stronę pasma Łysogórskiego — 18 marca stoczyć musiał krwawą i zaciętą bitwę pod Grochowiskami, zakończoną ze strony Rosjan 1.000 zabitych i odwrotem. Wobec wyczerpania amunicji i szalonego zmęczenia powstańców — postanowiono rozdzielić się. Dyktaror miał przez zabór austrjacki ruszyć na Lubelskie, został on jednak przy przejściu granicy poznany i aresztowany w Tarnowie. A gdy druga część jego oddziału chciała przekroczyć Wisłę pod Igołomją, po zażartej bitwie została w pień wycięta.

Stefan Kotarski.

MICHAŁ CICHOCKI

KRYZYS A PRACA KÓŁEK ROLNICZYCH

Co to jest właściwie kryzys i kto, czy też co przyniósł nam ów dobrze wszystkim znany i odczuwany kryzys, nie będę tego w szczegółach omawiał. W każdym razie zdajemy sobie sprawę, że jest on następstwem wojny światowej, a wreszcie zmiany rynków zbytu, odmiennego kierunku wymagań społecz-

Piotr Janklewicz ze wsi Rzepin, oraz Ignacy Jędrzejczyk ze wsi Dziurków — na $1^1/_2$ mies. Aleksander Glina ze wsi Michałów, Karol Borowiec, Jan Mazur ze wsi Styków oraz Frańciszek Ladyca ze wsi Kuczew — na 1 mies. Szczepan Mularczyk ze wsi Michałów i Piotr Turek ze wsi Kuczew — na 2 tygodnie Antoni Zaczyński ze wsi Michałów. Siedzący w więzieniu radomskiem Marcin Gniazdowski (areszt. d. 31. VIII.), przy którym znaleziono kufer z proklamacjami, od 3 dni uprawia głodówkę. Okazało się, że jego prawdziwe nazwisko brzmi Włodzimierz Miteistaedt i że pochodzi on z Łodzi.

16

Gniewoszów. Zaaresztowano 19-letniego Henryka Broniewskiego, syna adwokata Stanisława Broniewskiego. Podczas rewizji znaleziono kartki „Polaka" z artykułem „Polski język w gminach".

18

Zwoleń, pow. Kozienicki. Na ogólną liczbę 180 uczniów do szkoły przybyło tylko 45.

19

Ostrowiec. O godzinie 10 wiecz. został ciężko ranny 5 kulami wachmistrz żandarmerji Tkaczew. Większość robotników na kopalniach powróciła do pracy

Radom. Naczelnik więzienia radomskiego otrzymał pocztą gazetę: „Radomski Poseł Robotniczy, organ informacyjny okręgu Radomskiego i Kieleckiego P. P. S." O gódz. 12 m. 30 naprzeciwko szpitala żydowskiego został uderzony siekierą w głowę starszy strażnik Jan Lasowicz. Rana nie jest niebezpieczna: Aresztowano garbarza Pawła Świerczewskiego. Grzecznarowski, który szedł wraz ze Świerczewskim, i jeden jeszcze nieznany osobnik zdążyli zbiec.

22

Ostrowiec Dwaj nieznani osobnicy zastrzelili na szosie koło Ostrowca pisarza sądu gminnego z Ćmielowa Cichockiego. Napad na tle porachunku osobistego.

25

Skarżysko. Strejk szkolny w dwuklasowej szkole kolejowej.

29

Ostrowiec. O godz. 11 wieczór skonfiskowano na kopalni Zygmunt 181 funtów 60 zołot. dynamitu,

nych. Dziś pragnę nadmienić, iż zapobiegać kryzysowi winien każdy obywatel Polski, a zwłaszcza każdy pracownik techniczny i każdy właściciel wytwórni, czy też wytwórca.

Najwięcej wytwórców w Polsce spotykamy rolników, to też oni w największej mierze mogą się przyczynić do złagodzenia kryzysu. Jeżeli byśmy chcieli doszukiwać się poszczególnych obywateli, troszczących się o złagodzenie sytuacji gospodarczej, to niewiem, czy ja ich nie widzę, czy też ich naprawdę nie ma. Jeżeli chodzi o rolników, to ci w dużym stopniu mają możność zapobieżenia kryzysowi, poprawiając tem samem egzystencję własną i przyczyniając się do uzdrowienia warunków gospodarczych kraju.

Rolnik, zrzeszony w kółku rolniczem, ma możność dokładniejszego zorjentowania się w ogólnym stanie gospodarczym i zapoznania się ze specjalnościami swego przedsiębiorstwa. To dokładne wtajemniczenie się w swój zawód i ogólne życie musi przekonać rolnika, że ekonomja i oszczędność są zasadniczemi zaradczemi środkami przeciw kryzysowi. Omawianie zagadnień ekonomicznych pociąga za sobą konieczność opisywania poszczególnych gałęzi gospodarstwa rolnego, co omówimy przy następnej okazji. Dzisiaj chciałbym zastanowić się nad samą oszczędnością.

Oszczędzać możemy dużo, ale trzeba umieć oszczędzać na czasie i mieniu. Przez oszczędzanie na czasie nie mam zamiaru domagać się od rolnika jeszcze więcej pracy fizycznej; rolnik za wiele marnuje myśli po za swem gospodarstwem. Jest to właśnie czas zmarnowany i brakło go na wszelkie planowanie w prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Właściwie kółka rolnicze mają za zadanie pouczyć swoich członków o wartości myśli i wykorzystaniu jej we właściwym czasie i dla właściwych celów. Rolnik powinien mieć przemyślany plan gospodarczy na cały rok, sezon, miesiąc, wreszcie na każdy dzień. Przeważnie planów tych wogóle niema, a gdyby nawet poszczególny rolnik plan ten miał, to nie wolno mu z pamięci tego opuścić. Z chwilą bowiem zapomnienia odpowiedni sezon minie, plany nie dadzą się zrealizować, co pociąga za sobą straty i produkt staje się droższym. Gorzej jednak jeżeli planów tych brak i dopiero nadchodzące pory roku zniewalają go do pracy nieprzemyślanej, stąd zapewne mniej rentownej.

Miesiące zimowe i długie wieczory winny być wykorzystane dla pogłębienia swojej wiedzy zawodowej, przez czytanie literatury rolniczej, sąsiedzkie gawędy i zebrania kółek rolniczych. W tym czasie również winny być przygotowane plany i wyliczenia na cały rok gospodarczy. Jeżeli sobie uprzytomnimy ilość rolników i długie wieczory zimowe, to musimy bezsprzecznie przyjść do przeświadczenia, że marnowanie czasu jest tu wielkie, z ogromną szkodą dla samych rolników, jako też kraju. Jedyną sprężyną, budzącą wielką masę myśli rolniczej są kółka rolnicze.

Może nie byłoby przesadą powiedzieć, że kółka rolnicze dużo zrobią, jeżeli pobudzą do czynu mitrężące myśli rolnika; myśli te przyczynią się do ekonomicznej produkcji, która złagodzi kryzys gospodarczy.

Nie jest to jeszcze wyczerpujące omówienie oszczędzania czasu przez rolników, a dałby Bóg, gdybyśmy chociaż i te poruszone myśli spełnili.

Drugą nie mniej ważną ekonomją, jest oszczędzanie grosza. Jakoś tak po wojnie zatraciliśmy zdolność doceniania wartości pieniądza. O ile przed wojną wydaliśmy rubla, to zdawaliśmy sobie sprawę, że wydajemy pieniądz wartościowy. Dziś natomiast, wydając pięć złotych, tego uczucia nie spostrzegamy i dziwna rzecz nie liczy się z tem ani biedniejszy, ani bogatszy. Sam brak poczucia wartości pieniądza jest dla społeczeństwa niebezpieczeństwem, pociągającem za sobą brak skrupulatności i lekkomyślność.

5197 kapsli oraz 262 kręgi sznura Bickforda.

30

Jedlińsk, pow. Radomski. Strejk w szkole początkowej.

Październik 1905 roku.

1

Ostrowiec. Aresztowano następujących robotników Zakładów Ostrowieckich, podejrzanych o zorganizowany napad na skład dynamitu przy kopalni „Zygmunt": Teofila Zielińskiego, Jana Ładkowskiego, Jana Czerwińskiego, Jana Witkowskiego, Walentego Marchewkę, Pawła Wiśniewskiego, Antoniego Kaznera i Franciszka Przybylskiego i osadzono ich w więzieniu.

7

Radom. Rzucono bombę na kpt. Michała Zabiełło, który dowodził oddziałem wojska, strzelającego podczas manifestacji robotniczej w Skarżysku w lutym roku bież. Bomba nie wybuchła, rzucił ją uczeń gimnazjum Stanisław Zbrowski. Podczas pościgu Zbrowski zastrzelił policjanta Mitrofana Kondaura, a będąc otoczonym — popełnił samobójstwo.

Rytwiany. Robotnicy w cukrowni przerwali pracę, stawiając żądania ekonomiczne. Po uwzględnieniu przez dyrekcję części żądań powrócili do pracy.

9

Radom. Patrol wojskowy chciał aresztować robotnika, który ubliżył mu słownie. Zebrany tłum stanął w obronie aresztowanego. Garbarz Brzozowski uderzył żołnierza i chciał mu wyrwać karabin, za co został aresztowany.

10

Radom. Z powodu pogrzebu Zbrowskiego robotnicy wszystkich fabryk zastrejkowali na jeden dzień. Robotnicy towarzyszyli bardzo licznie konduktowi. Manifestacji nie było.

Nam polakom w nowobudującem się państwie, winno zależeć na tworzeniu własnej gotówki, aby przez bogacenie się samych bogacić kraj.

Dlatego też każdy obywatel powinien oszczędzać, choćby najdrobniejszy grosz. Gdybyśmy się tak zastanowili nad tem, że na terenie opatowskiego powiatu, jak wykazuje statystyka z roku 1921, jest około 160.000 mieszkańców, i gdyby tak każdy z nas odłożył miesięcznie jeden złoty do kasy, uzyskalibyśmy wówczas miesięcznie w powiecie 16.000 złotych, co tworzy oszczędność w przeciągu roku 1.920.000, a za lat dziesięć prawie dwadzieścia miljonów złotych.

Jeżeli kto uważnie powyższe przeczyta, to może uśmiechnąć się pobłażliwie. Przypuśćmy, że to fantazja, gdyby jednakże ta fantazja ziściła się, czy byłby tak trudny kredyt w naszych kasach powiatowych. Wydaje mi się, że wówczas nie byłoby takich, którym odmawiają stuzłotowej pożyczki.

Mamy w powiecie opatowskim kilkanaście kas Stefczyka, bodaj że największą ilość z powiatów województwa kieleckiego, ale w kasach tych niewiele jest funduszów miejscowych. Z radością zauważyć należy powstanie w niektórych szkołach powszechnych oszczędności groszowych, gdyż oszczędzających jest tak mało, że, o ile nam możność pozwoli, nazwiska ich podamy w jednym z numerów „Nowej Kroniki".

SZUMKA

(Do Pawła Landowskiego)

Gdyby to mi szabla,
Gdyby to mi koń,
Dawna mina djabla,
I nie siwa skroń.

Gdyby po staremu
Służyć, jak bywało;
Krajowi swojemu
Oddać duszę całą.

Prysła w garści szabla,
Padł bojowy koń;
Mina już nie djabla
I bezwładna dłoń.

Już się wojownicze
Zabliźniły rany,
Już i katorżnicze
Zdjęto mi kajdany.

No nic szabla miła,
No nic dzielny koń;
Bo mnie już mogiła
Chwyta w ciemną toń. . . . . .

13 października 1873 r. w Irkucku na łożu boleści.

Dumka jesienna

Piosenki moje, listki jasienne,
Dokąd lecicie?
Ani wy barwne, ani promienne . . .
Jak moje życie; —
Szare, bez blasku, ponuro-senne,
Zwiędłe o świcie . . . .
Wicher jesienny wdal was unosi,
Gniewnie rozmiata;
Nikt was nie zbiera, o was nie prosi; —
Wy — nic dla świata . . . . . .
Jesień was deszczem ziębiącym rosi,
Sierotki lata.
Już odlecieli śpiewacy leśni,
Frunęli w świat . . . . . .
Zmarźniecie, listki! zmilkniecie pieśni!
Szron — to nie kwiat . . . . . .
I w zapomnienia zmarnieje pleśni
Pasmo mych lat. . . . . . .

17 października 1878 r. w Spasku Tambowskim.

Juljan Belina-Kędrzycki

Umieszczając w numerze dzisiejszym 2 wiersze jednego z działaczy 1863 roku J. Kędrzyckiego, użyczone nam dzięki uprzejmości p. d-ra Leśniewicza, pozwalamy sobie przy sposobności zamieścić tu krótki życiorys tego gorącego patrjoty i męczennika za sprawę narodową.

Juljan Belina-Kędrzycki, urodzony na Podolu, pochodził z rodziny ziemiańskiej i był profesorem języka polskiego w „Gimnazjum szlacheckiem" w Kijowie. Gdy nadeszło powstanie styczniowe, Kędrzycki jako jeden z jego organizatorów na terenie kijowszczyzny, został zesłany do katorgi. Po kilku latach ciężkich robót został on osiedlony najpierw w Irkucku, a potem w Spasku, gub. tambowskiej. Wskutek wstawiennictwa rodziny pp. Sobańskich z Podola zezwolono mu zamieszkać wreszcie w rodzinnej ziemi.

Odmówiwszy przyjęcia w dożywotnią dzierżawę majątku, ofiarowanego mu przez tą samą rodzinę, a zastawszy wieś rodzinną skonfiskowaną, zamieszkał u kuzynów w cukrowni koło Babina. Choć schorowany i sterany, 3-go maja każdego roku szedł pieszo do kościoła w Ilińcach, oddalonego o 10 km. W r. 1886 wyjechał do Petersburga, gdzie się przeziębił i zmarł na zapalenie płuc. Ostanią posługą dawał mu dziwnym zbiegiem okoliczności ks. Malewicz, również powstaniec i towarzysz jego niedoli syberyjskiej.

PLOTKI

Majaczenie

Ostatniemi czasy trapi i prześladuje mnie myśl, czemu Opatów nawet w karnawale jest zupełnie strupieszały. Doskonale zdaję sobie sprawę, że jest to w pewnym stopniu manja prześladowcza, a tem samem i początek tak zwanego popularnie bzika, jednakże nie jest tajemnicą, że prawie wszyscy wielcy ludzie w większym, czy też mniejszym stopniu mają swego fijoła, co pociesza mnie i przynosi pewną ulgę. Ojej, czy nie mogę zostać jeszcze profesorem uniwersytetu i pisywać protesty „brzeskie"? Wszystko jest możliwe na tym świecie, jak cudownie wyraził się jeden filozof, którego nazwiska sobie nie przypominam. Coprawada, filozofowie mają te przywileje, że mogą mówić wszystko bez względu na sens i logikę, byle tylko dużo i głośno.

Zacząłem od Opatowa, a skończyłem na logice; wyraźnie jest mi już gorzej. A zatem Opatów: proszę sobie przypomnieć dawny Opatów i porównać z dzisiejszym; zupełnie trafne będzie i, iście filozoficzne porównanie — jak jajecznica do Wąworkowa. Dawniejsze życie, szumne, wesołe i tętniące humorem, kompletnie zamarło, ustępując miejsca cmentarnej ciszy. Niewiadomo, czy praca aż w takim stopniu przygnębiła naszych obywateli? Lecz jednakże w dzisiejszych czasach nie wiele potrzeba tej pracy, by zostać sławnym. Uniwersytet to przesąd. Bierze się arkusz papieru i kawałek pióra i w drodze korespondecyjnej z profesorami z Belgji, czy też ze Szwajcarji „robi" się doktorat. Ludzie mają szczęście! A ja, psiakrew, koresponduje z moim wierzycielem i żadnym doktorem nie zostałem. Takie już szczęście ludzkie, jak powiada też jeden filozof. Może więc też i nic dziwnego, że Opatów, ten pomysłowy Opatów, co oddawna nawet Pipidówka zrobiła. Nie mówię o Warszawie, w której Miss Warszawa jest już rozparcelowaną ulicami, na poszczególne części składowe, a więc Miss Piękna, Miss Różana, Miss Śliska, Miss Wąska, Miss Głęboka, Miss Krakowskie — Przedmieście i t. d. a u nas nie możemy się zdobyć na jedną, jedyną Miss-eczkę, mając tyle warunków po temu.

Chcę wierzyć, że mój projekt będzie w lot podchwycony i niebawem zostanie stworzony odpowiedni komitet, który pokaże całemu światu, że i u nas prawdziwe piękno istnieje. Wybory Miss Opatów powinny być ogłoszone niebawem. Sam wyraz — wybory jest tak fascynujący, a przytem dawno ich już nie mieliśmy, więc jestem głęboko przekonany, że wszyscy jak jeden mąż staniemy przy urnie, by rzucić swój głos.

Uma! Mój Boże, co za wspomnienia! Pamiętam, jak podczas głosowania stałem w kolejce wyborców i podziwiałem, do czego dochodzi chytrość ludzka. Stojący przedemną staruszek przez godzinę zwijał kartkę z tajemniczym numerkiem i zrobił z niej coś tak mikroskopijnego, że potem cała komisja wraz z mężami i żonami zaufania, do późnej nocy robiła poszukiwania w kopercie i dopiero po sprowadzeniu mikroskopu znalazła zmiętoszoną konspiracyjną cyfrę. Jak tajemnica, to tajemnica.

Więc do dzieła, starzy i młodzi. Od dzisiaj rozpocznijmy poszukiwania lokalnej piękności, a sądzę, że nawet przy naszem oświetleniu niebawem znajdziemy.

Łysy Jegomość.

Oddział Związku Legjonistów Polskich w Ostrowcu

Walne Zebranie członków Oddziału Związku Legjonistów Polskich odbyło się dnia 4 stycznia 1931 r. w sali Hotelu Polskiego wOstrowcu.

Obecnych członków zwykłych 32, oraz gości w osobach: pp. Kauckiego Stan., Starosty Powiatowego, Pieńkosza, Delegata Zarządu Okręgu, Mazura, Prezesa Oddziału Związku Legjonistow w Opatowie i Janczy, V-prezesa Oddziału w Opatowie.

Na porządku dziennym:

Zagajenie i wybór Prezydjum. Sprawozdanie Zarządu Oddziału z działalności. Sprawozdanie kol. Rzewuskiego ze Zjazdu Delegatów w Kielcach i Warszawie. Wybory Władz Oddziału. Wolne wnioski.

Zagajając zebranie, kolega Rzewuski powitał zaproszonych gości, oraz członków imieniem tymczasowego Zarządu i przedstawił cel zebrania. Następnie proponuje wybór Prezydjum Zebrania w osobach: pp. Kauckiego, Dzienniaka i Nowaka. Na życzenie zebranych p. Starosta Kaucki objął honorowe przewodnictwo. Sekretarzował ob. Nowak. Przewodniczący odczytuje porządek dzienny zebrania.

W zastępstwie nieobecnego na zebraniu Kol. Gintera sprawozdanie z działalności dawniejszego Zarządu złożył kol. Nowak, odczytując sprawozdanie kasowe, oraz protokóły zebrań reorganizacyjnych, odbytych w dniu 7 i 11 grudnia ub. r. P. Starosta Kaucki podkreślił, że, chociaż praca Oddziału Związku nie rzucała się w oczy społeczeństwu, to jednak musi stwierdzić, że praca ta była i że członkowie zarządu wywiązywali się w zupełności ze swoich obowiązków, jeżeli wziąć pod uwagę Ideję, którą wyznajemy.

Z kolei zabrał głos kol. Rzewuski, który, jako delegat Oddziału Ostrowieckiego, brał udział w Zjeździe Delegatów w Kielcach dn. 13 grudnia i Warszawie dn. 14 grudnia ub. r. Kol. Rzewuski złożył sprawozdanie ze Zjazdów, streszczając przemówienie Prezesa Sławka i innych, i podaje zebranym do wiadomości, że Legjoniści i Peowiacy, schodzący już z horyzontu życia politycznego i społecznego Polski, winni zabezpieczyć Ideologję Komendanta i Legjonów i przekazać Młodemu Pokoleniu przez wytrwałą i skuteczną prace wśród młodzieży i że celem powołanego z powrotem do życia Oddziału będzie pracę tę prowadzić. Przemówienie kol. Rzewuskiego obdarzone oklaskami udowadnia, że członkowie Związku solidaryzują się z posunięciami i uchwałami Walnego Zjazdu w Warszawie. Uzupełniające przemówienie

p. Starosty Kauckiego, który kładzie silny nacisk na pracę w Związku Strzeleckim, oraz przemówienie kol. Pieńkosza, zalecające zdobywanie wpływu przez Związek na młodzież szkół średnich, jako przyszłej inteligencji, przerywane częstemi oklaskami, jeszcze raz uwydatnia spoistość Organizacji i entuzjazm dla Idei, którą Legjoniści i Peowiacy od lat wodza ukochali, której poświęcali swoje zdrowie, siły, a nawet i życie.

Ponieważ statutowo wygasły już mandaty członków Zarządu, przystąpiono do wyborów. Uchwalono głosować przez podniesienie rąk, po uprzedniem zgłoszeniu nazwisk kandydatów. Głosowanie dało następujące rezultaty:

Kol. Rzewuski Stefan — jednogłośnie, kol. Leonciński Leon — 28 głosów, kol. Dzienniak Jan — 27 głosów, kol. Szwejnoch Henryk — 21 głos, kol. Turczyński Józef — 23 głosów, kol. Nowak Stanisław — 24 głosów.

Wymienieni zostali wybrani do Zarządu, jako członkowie prezydjum. Następnie w charakterze członków — zastępców wybrano kol. Rynkiewicza — 26 gł., kol. Nosska Jana — 24 gł., kol. Wierzyńskiego Józefa — 23 gł., kol. Jurkowskiego Jana — 23 gł., kol. Daszkiewicza Edwarda — 24 gł., kol. Łodykowskiego Marjana — 24 gł. Do Komjsji Rewizyjnej powołano: kol. kol. Gintera Karola. Racia i Kalinę Franciszka. Zastępcy: Chudzicki Józef i Suchodolski Stanisław. Do Sądu Koleżeńskiego wybrano: kol. kol. Leoncińskiego, Turczyńskiego i Dzienniaka. Zastępcy: Wierzyński i Jurkowski.

Zarząd (prezydjum) ukonstytuował się następująco: Na prezesa wybrano: kol. Rzewuskiego, lecz wskutek zrzeczenia się przez niego mandatu, ustalono w następujący sposób:

Prezes kol. Turczyński Józef, vice-prezes kol. Dzienniak Jan, sekretarz kol. Rzewuski Stefan, skarbnik kol. Nowak Stanisław, kier. br. pom. kol. Szwejnoch Henryk, kier. kult.-ośw. Leonciński Leon.

Ponieważ do wolnych wniosków nikt się nie zgłosił, okrzykami na cześć Komendanta, a następnie Starosty Kauckiego, oraz odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“ zebranie zakończono.

Z zdziałalności Powsz. Uniwersytetu Regjonalnego im. St. Konarskiego

Staraniem Pow. Uniw. Regjon. im. St. Konarskiego odbył się w Kielcach w grudniu ub. roku **Zjazd Regjonalny** z udziałem: Wicewojewody Kieleckiego, p. D-ra Krobla, oraz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, instytucyj kulturalno-oświatowych i nauczycielstwa z terenu Świętokrzyszczyzny.

Zjazd poświęcony został uczczeniu trzech wielkich rocznic: a) czterechsetlecia urodzin Jana Kochanowskiego, b) pięcioletniej rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego i c) 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Wygłoszone więc zostały następujące referaty: „Twórczość Jana Kochanowskiego i jego wpływ wychowawczy“ (p. L. Patyna z Krakowa), „Podstawy wyodrębnienia regjonu Gór Świętokrzyskich“ (prof. E. Massalski) i „Z walk o Szkołę Polską“ (p. A. Sędek)

Ogólne Zebranie Członków Gimn. L. O. P. P. w Optatowie.

W dniu 15 stycznia br. w lokalu miejscowego gimnazjum, odbyło się ogólne zebranie członków L. O. P. P. Posiedzenie zagaił ks. prefekt Prügel, proponując na przewodniczącego p. M. Plebanka i asesorów pp. Berdysza i Borzęckiego, co ogólnie aprobowano. Sekretarzował p. Janiszewski.

Po odczytaniu protokółu z dnia 19 I. przeszłego roku, p. Janiszewski przystąpił do zreferowania sprawozdania za rok ubiegły: koło L. O. P. P. liczy 102 członków i w miarę możności szerzy propagandę, czego dowodem w pierwszym rzędzie było zorganizowanie na terenie gimnazjum kursu przeciwgazowego, prowadzonego przez referenta Sejmiku opatowskiego p. St. Kowalika. Wynik kursu był pomyślny, co ujawniło się w czasie pokazów walki i obrony gazowej w dniu 15 czerwca 1930 r. Odczytów Koło w roku sprawozdawczym nie prowadziło ze względów od gimnazjum nie zależnych.

Sprawozdanie finansowe za rok 1930 przedstawia się następująco:

Wpływy: Saldo poprzednim na 1 I. 1930 wynosiło zł. 12 gr. 23.

Poszczególne pozycje przychodu:

1) Składki członkowskie	zł. 618.—		
2) Wpisowe	„ 9.		
5) Za sprzedane 10 gr. nalepki	„ 12.10		
4) Lista ofiar za VII tydz. lotn.	„ 68.—	707.10	719.33

Rozchód:

1) Do Kom. Pow. L. O. P. P. wpłacono	zł. 575.20	
2) Inkasentowi honorarjum	„ 60.—	
3) Druki i mat. pism.	„ 6.50	
4) Do Kom. VII Tyg. Lotn.	„ 68.—	709.70
Saldo na 1 stycznia 1931 r.		9.63
		719.33

Następnie odczytano protokół komisji rew. stwierdzający prawidłowość gospodarki, który po krótkiej dyskusji aprobowano.

Budżet na rok 1931 został przyjęty według przedstawionego przez zarząd projektu na podstawach statutowych tj. w ramach 10% wpływów Koła.

Plan pracy na rok bieżący przedstawia się następująco:

a) organizować odczyty — gazowe, ratownicze i z dziedziny lotnictwa.

b) spotęgować akcję propagandową, oprócz żywego słowa, drukiem, pokazami, wyświetlaniem filmów z życia lotniczego, walk przeciwgazowych i t. d.

c) uchwalono wszcząć nanowo akcję modelarstwa lotniczego i wszelkiemi siłami starać się o rozszerzenie tej akcji możliwie na największy teren okolicy.

Zarząd Koła pozostał w dotychczasowym składzie, jedynie na miejsce p. St. Kozłowskiego, jako zastępcy, wybrany został p. Władysław Dybowski.

Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. M. Borzęcki, K. Pleszczyński i W. Sypuła.

Delegatem Koła do miejscowego Komitetu Powiatowego L. O. P. P. obrano inż. St. Mikuckiego, zastępcą B. Heringa.

KRONIKA OSTROWIECKA

Z życia organizacyj. W niedzielę, dnia 1 lutego b r., o godz. 16-ej, odbędzie się w lokalu kina „Czary" (na dole) Walne Zgromadzenie członków Gospodarczego Związku Zawodowego Przemysłu Metalowego, Oddziału w Ostrowcu.

Następnego dnia, o godz. 10-ej przed poł., ma się odbyć walne zgromadzenie Polskiego Związku Pracowników Przem. i Handl. w własnym lokalu przy ul. Sandomierskiej № 9.

Stowarzyszenie Rezerwistów i B. Wojskowych, Koło w Ostrowcu, uchwaliło zwołać doroczne walne zgromadzenie swych członków na niedzielę, dnia 22 lutego b.r., o godz. 10-ej w sali kina „Czary".

Hodurowcy się bawią. W dniu 25 stycznia b. r. odbyły się w sali kina „Czary" Jasełka ks. Hodurowców. Po przedstawieniu rozpoczęły sie tańce, które trwały do rana.

Bandyta trwoni pieniądze. W dniu 17 stycznia br., o godz. 18-ej, policja miejscowa, zatrzymała Andrzeja Wójcika, lat 27, z pow. Piotrków, który jednego wieczora przepił 300 zł., podejrzewając go, ze się bawi nie za swoje pieniądze. Jak się w toku badania okazało, gagatek ten obrabował kilku księży w Lubelskiem i jest poszukiwany przez Sąd Grodzki w Tarnowskich Górach za napad rabunkowy. Wójcik został odstawiony do Wydziału Śledczego w Radomiu, który będzie prowadził dalsze dochodzenie.

Narzeczona zabiła niewiernego narzeczonego. W dniu 20 stycznia b.r., między godz. 16 a 17-tą, zaszedł na bocznicy kolejowej Częstocice straszny wypadek zemsty. Oto niejaka Genowefa Bucka, lat 22, służąca, utrzymywała od dłuższego czasu stosunki z Skwirowskim Andrzejem z Częstocic, który obiecywał z nią się ożenić, wyłudzając od niej tymczasem pieniądze. Kiedy w końcu wzgardził nią, zrozpaczona dziewczyna postanowiła dokonać na nim zemsty. Wykradła u swego chlebodawcy rewolwer i udała się do swego narzeczonego. Po wyprowadzeniu go na tor i po krótkiej utarczce słownej strzeliła do niego, kładąc go trupem na miejscu. Na widok tego chciała i sobie odebrać życie, lecz zraniła się tylko w lewą rękę. Następnie zgłosiła się do Komisarjatu P. P., oddając broń. Władze sądowe zastosowały jako środek zapobiegawczy kaucję 300 zł, którą podsądna ma niebawem złożyć.

Ofiara przypadku. Dnia 28 stycznia b.r. przywieziono do kostnicy Kasy Chor. zwłoki niejakiego St. Tkaczyka z pod Ożarowa. W niedzielę, dnia 25.I., wyszedł on o godz. 22-ej w towarzystwie swego kolegi na Hermanów w pobliżu Ożarowa. Jacyś osobnicy, mając porachunki osobiste z tym kolegą, zadali kilka ciosów nożami Tkaczykowi, którego w nocy nie rozpoznali. Dopiero nad ranem o godz. 5-ej przywieziono Tkaczyka do domu, gdzie po kilku godzinach zmarł wskutek upływu krwi, Dochodzenia są w toku,

Nr. E 4217/30. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 16 lutego 1931 r., o godz. 10 rano, w Ostrowcu na Rynku, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Lejzora Dawida Szotlanda, a składającego się z 30 metrów mąki 0000, oszacowanego na 750 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 293)

Nr E. 4585/30. **Ogłoszenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowcu w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 23 lutego 1931 r., o godz. 10 rano w Ostrowcu, na Rynku odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Joska Blimana a składającego się z 250 metr. mat. Aza, 100 metr. batystu, 150 mtr. fularu, 230 mtr. rypsu, 150 mtr. jedwabiu, 90 mtr. bostonu i wiele innych materjałów, oszacowanego na 3198 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 294)

Nr. E 1045/30. **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Opatowie, w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 18 lutego 1931 r., o godz. 10 rano, w Opatowie na Rynku, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Izraela Szulmana, a składającego się z dębowej szafy na garderobę oszklonej i szafki bieliźniarki oszklonej, oszacowanego na 430 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 295)

Nr E 88/30 **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Powiatowego w Opatowie w myśl art. 1030 pr. Cyw. niniejszym ogłasza, że w dniu 2 marca 1931 r., o godz. 10 rano, we wsi Kobylanki przy domu dłużnika, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Franciszka Bieleckiego, a składającego się z 1 krowy, jałówki, 4-ga świń, 10 mtr. pszenicy, 5 mtr. jęczmienia i 15 mtr. owsa, oszacowanego na 1320 zł.

Spis ruchomości i szacunek ich przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji. 296)

Wydawca: Towarzystwo Wydawnicze. Redaktor: Władysław Dybowski.

Druk. H. Guzera i S-ka w Ostrowcu Nr 104-30.